

Prace Filologiczne 2023 (78): 297–337

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Maciej Rak, 2023

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1050>

MACIEJ RAK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

e-mail: maciej.rak@uj.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>

LISTY JANA BAUDOUINA DE COURTENAY DO JANA KARŁOWICZA Z LAT 1895–1903

LETTERS OF JAN BAUDOUIN DE COURTENAY TO JAN KARŁOWICZ FROM 1895–1903

ABSTRACT: The presented correspondence includes ten letters and twenty six post-cards from 1895–1903, sent by Jan Baudouin de Courtenay to Jan Karłowicz. Among other things, it shows the scientific and extra-scientific relations in Cracow and Saint Petersburg in the last decade of the 19th century and beginning of the 20th century – although, owing to the person of the addressee, it also refers to Warsaw. The main scientific topics are: 1) comments on the etymology of lexemes studied by J. Karłowicz for *Dictionary of Foreign Words Which Were Used in Polish and Had a Less Clear Origin* [*Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim*]; 2) matters related to changes in Polish orthography; and 3) comments on the edition of the so-called *Warsaw dictionary* [*Słownik warszawski*] and Lucjan Malinowski's *Old Polish Dictionary* [*Słownik staropolski*].

KEYWORDS: Jan Baudouin de Courtenay, Jan Karłowicz, history of Polish linguistics

Dotychczas opublikowano dwie części korespondencji Jana Baudouina de Courtenay do Jana Karłowicza. Josip O. Dzendzeliv's'ki (2003) wydał listy z lat 1875–1879 przechowywane we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, z kolei Maciej Rak (2020) ogłosił drukiem 9 listów i 9 kart

pocztowych z 1894 r. przechowywanych w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (lit. Lietuvos valstybės istorijos archyvas) w Wilnie pod sygnaturą 1135. Dokładniej rzecz ujmując, był to dział 10, nr 98 (Письма к Яну Карловичу и др. од лиц на букву А и В [1840–1903]), jednostki archiwalne o numerach od 479 do 673. Niniejsza edycja, która obejmuje 10 listów i 26 kart pocztowych wysłanych w latach 1895–1903 z Krakowa, Bledu, Acquaviva Collecroce, Florencji i Petersburga, również pochodzi z wileńskiego archiwum, czyli ma tę samą sygnaturę i opis bibliograficzny.

W publikowanej tu korespondencji pojawia się kilka wątków. Najobszerniej Baudouin de Courtenay komentuje sprawy reformy pisowni polskiej. W mniejszym stopniu przedstawia swoją dezaprobatę dotyczącą powstającego w Krakowie pod przewodnictwem Lucjana Malinowskiego *Słownika staropolskiego*, który ostatecznie wyszedł pod redakcją Stanisława Urbańczyka (SStp). Kilka razy pisze o *Słowniku warszawskim* (SW), *Słowniku gwar polskich* (SGPKarł) i *Słowniku wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia* (SWOKarł), czyli o „trzech piramidach” Jana Karłowicza. Korespondencję z lat 1900–1902 zdominowały komentarze etymologiczne do SW (jak wiadomo, Baudouin de Courtenay prowadził dział etymologiczny w tym słowniku). Wreszcie mamy tu pewne informacje na temat życia naukowego w Petersburgu, stąd odwołania do Filipa F. Fortunatowa i Aleksieja A. Szachmatowa. Specyfika tej korespondencji przejawia się również w tym, że poza sprawami naukowymi poruszane są w niej wątki osobiste z krakowskiego etapu życia rodziny Baudouinów.

Opracowując edycję, w niewielkim zakresie ujednoliciłem interpunkcję. Głównie polegało to na uzupełnieniu brakujących przecinków tam, gdzie były konieczne, by właściwie zrozumieć tekst. Jeśli idzie o ortografię, pozostawiłem ją właściwie bez zmian, swoje ingerencje ograniczając jedynie do wprowadzenia kursyw (na oznaczenie zwrotów obcojęzycznych, omawianych wyrazów i tytułów przywoływanych książek oraz artykułów) i cudzysłowów (na oznaczenie tytułów czasopism).

Dodałem komentarze w tych miejscach, w których uznałem, że jest to konieczne do zrozumienia listów (w trakcie tworzenia przypisów korzystałem m.in. z prac: Majdak 2008; PSB; Rieger i in. 1989; Sękowska 2017; Skarżyński 2017; *Życie i prace*). Wyrazy, których nie udało mi się odczytać, oznaczyłem jako [?]. Zachowałem autorskie skreślenia i dawniejsze formy (np. *przyszłą*, *rękopism*). W nawiasach kwadratowych, które są sygnałem tego, że to jest moja ingerencja, po pierwsze, rozwinąłem skróty i skrótowce, po drugie, uzupełniłem brakujące części tytułów prac naukowych oraz dat. Sposób edycji korespondencji Baudouina de Courtenay do Karłowicza wzorowałem na rozstrzygnięciach, jakie stosują krakowscy badacze (Czelakowska & Skarżyński 2011; Rak 2018; Skarżyński & Smoczyńska 2007).

* * *

1895

Karta

Kraków, 23 II [18]95
[Ul.] Radziwiłłowska 13

Kochany Kolego!

Piszę te słów kilka, ażeby donieść, że *L'Esprit chrétien* T[owarzystwa]a zabrał stąd przed miesiącem przeszło Bronisław Grabowski¹. Czy go Wam odesłał? W każdym razie obiecał to uczynić.

Żona moja przebyła ciężką influencę² z zapaleniem płuc i z gorączką 2-tygodniową (raz do 40°). Od 13-go lutego nie ma już gorączki.

Odbiło się to także na mojej pracy, choćby z tego dlatego, że z powodu ciasnoty mieszkania żona musiała się umieścić w moim pseudogabinecie.

Wszystkiego dobrego od nas obojga dla obojga Państwa
J. Baudouin

List

Kraków, 11 III [18]95
[Ul.] Radziwiłłowska 13

Kochany Kolego!

Dzięki znakomitemu rozkładowi i ciasnocie mieszkania już drugi miesiąc nic prawie robić nie mogę. Od rana do nocy pełnię funkcję dozorczy szpitalnego, mierzę temperaturę pacjentów, kreślę linie temperatury, przyrządzam leki itp. Miłe zajęcia, nieprawdaż? W moim pseudogabinecie rozlokowała się żona³ oraz dzieci, o ile były chore. Wczoraj na Onegdaj nareszcie wstał Sławus⁴, który także we w ciągu kilku dni odbywał influencę, ale za to żona, wybrawszy się trzy dni temu na miasto do

¹ Bronisław Grabowski (1841–1900), sławista, etnograf, tłumacz z języka czeskiego. Więcej por. E. Polanowski, K.Z. Szymańska, *Bronisław Grabowski (1841–1900). Rys biograficzny i twórczość. Rekonesans*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, seria „Filo-logia Polska – Historia i teoria literatur”, z. II, 1988, s. 5–30.

² Dawna nazwa grypy.

³ Romualda Baudouin de Courtenay (1857–1935), żona Baudouina (ślub w 1882 r.); ukończyła historię na Wyższych Żeńskich Kursach Naukowych w Petersburgu, publicystka, działaczka społeczna.

⁴ Świętosław Baudouin de Courtenay (1880–1960), jedyny syn Baudouina; adwokat, radca prawny, przed II wojną światową urzędnik w Ministerstwie Przemysłu i w ambasadzie w Berlinie.

dentysty, pomimo zapalenia dziąseł i jamy ustnej, przy 2° Réaum. [?] i przy parszywej pogodzie z wiatrem północno-wschodnim (było to drugi jej wyjście po chorobie), zaziębiła się i dostała silnego zapalenia gardła (anginy) z gorączką dochodzącą do +39,5. Dziś jednak gorączki już nie było, co najwyżej wieczorem +37,7. Gdybym był wó w domu wówczas, kiedy wychodziła na miasto, nigdy bym na to nie pozwolił. Z jednej strony lekkomyślność i narażanie się, a z drugiej strony trwoga histeryczna i przypuszczenie suchot, to płucnych, to gardłowych, kiedy się zobaczy odrobinę krwi w płwocinach! (NB⁵ Obawy te najzupełniej nieuzasadnione: krew ~~pocho~~działa pokazywała się skutkiem mechanicznego podrażnienia i przekrwienia gardła itp.). Staram się zastosować do Waszych wskazówek przy pracy nad słownikiem⁶, chociaż nie we wszystkim się z Wami zgadzam:

1) przyjmowanie pni nieustalonych, a zwłaszcza samogłoski nieokreślonej, ruchomej, □, uważam za niewłaściwe.

2) jeżeli przyjmować to □, to należy je w porządku alfabetycznym stawić przed *a*, na czele alfabetu.

3) wyrazy pnie, w których się to □ spotyka, jako też niektóre inne, należą do onomatopoetycznych [sic], czerpanych z dźwięków natury i nie mogą być stawiane na równi z pniami pochodzenia arjoeuropejskiego⁷. Należałoby to jakoś zaznaczyć.

Zresztą uwagi szczegółowe porobię po otrzymaniu próbnego arkusza. Prosiłbym o przysłanie mi go w dwóch egzemplarzach: jeden zatrzymam u siebie, drugi zaś odeszł z odpowiednimi uwagami i zmianami korektowymi.

Vitellius Zieliński⁸ zaczął mnie kiedyś w sprawie heraldycznej i genealogicznej.

Gdzie się spotyka wyrażenie *darro zero*?

Co do niepunktualności w dostarczaniu wydawnictw Akademii tutejszej główna wina spada na księgarnie, które się tym zajmują. Gebethner⁹ załatwiał to wcale elegancko i ja np. w Dorpacie¹⁰ wszystko wtenczas otrzymywałem. Rzecz prosta, iż opryszki cenzuralne bardzo tu bruźdzą, ale na ich nikczemność byłoby

⁵ Nota bene.

⁶ Chodzi prawdopodobnie o *Słownik warszawski*. Baudouin przez jakiś czas (trudno tu o precyzję) prowadził dział etymologiczny w tym słowniku, poza tym komentował poszczególne hasła do powstającego *Słownika wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim* (SWOKarł).

⁷ Termin wprowadzony przez Graziadia Ascolego, w polskim językoznawstwie ostatecznie zastąpiony przez *indoeuropejskie*.

⁸ Władysław Kornel Vitellius Zieliński (1836–1895), historyk, regionalista Lubelszczyzny.

⁹ Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901), księgarz i wydawca, współzałożyciel (w 1857 r.) wraz z Augustem Wolffem wydawnictwa „Gebethner i Wolff”.

¹⁰ Dziś Tartu, miasto w Estonii. W latach 1883–1893 Baudouin był wykładowcą w nowo utworzonej Katedrze Gramatyki Porównawczej Języków Słowiańskich Uniwersytetu Dorpackiego.

sposoby, gdyby tylko księgarnia szczerze się do tego zabrała. W każdym zaś razie tom 5. „Sprawozdań Kom[isji] Jęz[ykowej]” powinien być dojsć rąk Waszych. Napiszcie o tym wszystkim podanie urzędowe do tutejszej Akademji; niechaj Kryński¹¹, oraz inni członkowie mieszkający w Krakowie, to samo uczynią, a może wtedy Akademia przedsięwzięmie jakieś energiczniejsze kroki.

Czy otrzymaliście mój *Versuch eines Theorie phonetischer Alternationen*¹²?

Jagić¹³ zaprasza mnie do udziału w *Grundriss der slawischen Philologie*. Zaprasza on również Korbutta¹⁴, ale o tym mowy chyba być nie może wobec nieszczyśliwego położenia Korbutta. I oto właśnie w tej sprawie chciałem do Was napisać słów kilka.

Jak wiecie, Korbutt musiał porzucić miejsce u Branickich¹⁵ (zresztą miejsce tylko na 3 miesiące), bo dostał telegram, że żona po urodzeniu dziecka jest śmiertelnie chora. Żona wprawdzie nie umarła, ale dostała nieuleczalnej choroby i kalectwa, wraz z czymś w rodzaju obłądu. Sam Korbutt nie ma żadnego zajęcia i wszyscy oni żyją w jak największej nędzy. Ona czasami przez dwa dni w ustach nic nie miewała. Zadłużyli się w za mieszkanie, więc chciano ich podczas zimy wyrzucić na ulicę; tylko interwencja lekarza policyjnego przeszkodziła temu okrutniństwu. Korbutt musiał być ciągle niańką, kucharką, dozorcą chorej, a o żadnym zarobku ani myśleć nie mógł. Obecnie żonę jego umieszczono w szpitalu, młodszą dziecinę (dziewczynkę) w „domu wychowawczym” (*воспитательный дом*), starszego (synka) mają wziąć znajomi; ale sam Korbutt nie wie, co ze sobą robić i jest bliskim ostatecznej rozpaczy. Czy nie można by mu jakoś pomóc? Podobno Wawelberg¹⁶ jest filantropem i udziela pożyczek bezprocentowych. Czy nie można by w jakiś sposób do niego trafić? A może by w jaki inny sposób udało się poratować tego nędzarza i prawdziwego proletariusza, jakim jest obecnie Korbutt, potrzebujący sam dla własnej osoby dłuższego wypoczynku i zmiany warunków? Adres Korbutta był dotychczas: Говрилу Иосифовичу Корбуту, Петербур, Вере́йская ул., N 5, кв. 18. Pieniądzy jednak pod pod tym adresem w żaden sposób przesłać nie podobna. Rzeczy Korbutta bowiem są pod aresztem sądowym, więc mogliby mu także przyaresztować pieniądze. Wszelkie wsparcia

¹¹ Adam Antoni Kryński (1844–1932), filolog, językoznawca, współautor SW, założyciel (w 1884 r.) i redaktor „Prac Filologicznych”, redaktor „Wisły”, profesor Uniwersytetu we Lwowie (1908–1914) i Uniwersytetu Warszawskiego (1915–1919).

¹² J. Baudouin de Courtenay, *Versuch einer Theorie phonetischer Alternationen. Ein Capitel aus der Psychophonetik*, Strassburg 1895.

¹³ Vatroslav Jagić (1838–1923), filolog chorwacki, jeden z twórców sławistyki; profesor uniwersytetów w Odessie, Berlinie, Petersburgu i Wiedniu; w 1875 r. założył pismo „Archiv für slavische Philologie”.

¹⁴ Gabriel Korbutt (1862–1936), historyk literatury, bibliograf i bibliofil.

¹⁵ Polski ród magnacki, tu mowa o Branickich herbu Korczak.

¹⁶ Hipolit Wawelberg (1843–1901), bankier, finansista, działacz społeczny i gospodarczy.

należałoby przesłać na imię mojego brata (Александр Бодуэн де Куртенэ¹⁷, в Международном Банке, Английская Набережная, N 6, Петербург), zawiadomiwszy tylko osobno Korbutta, że ma się zgłosić po nie. *Periculum in mora*¹⁸, *Bis dat, qui cito dat*¹⁹, oto frazesy, które teraz tu mają bardzo realne zastosowanie.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby się zdało wyrwać Korbutta z Petersburga i przenieść go w całkiem inne otoczenie.

A jakże teraz Wasze zdrowie, kochany Kolego? Życzenia jak najlepszego od nas wszystkich dla całego domu Państwa.

Serdeczne pozdrowienia od zawsze wiernego
J. Baudouina de Courtenay

[dopisek:] Korbuttowa już się truła kwasem karbolowym, ale ją wy uratowano. Podobno w danej chwili ~~pot~~ potrzeba by około 200–250 rubli dla ich ~~poratowania~~ postawienia ich na nogi.

List

Kraków, 21 VI [18]95

[Ul.] Pędzichów 12

(do 26 bm. jeszcze: [Ul.] Radziwiłłowska 13)

Kochany Kolego!

Do tej myśli przyzwyczaj się od dziecka, Smolka²⁰ tu rządzi, a Smolką Górecka²¹. Otóż tedy konkurs im. Lindego z bogacił polską „poezję” okolicznościową o ten dwuwiersz: i to dobre w braku czego lepszego.

Czy przysłał Wam Kryński mój rękopism pt. *W sprawie konkursu imienia Lindego*? Jeżeli tak, to raczcie po przeczytaniu rękopism ten odesłać mi w opasce rekomendowanej do Krakowa. Do druku przeznaczyłem wypracowanie krótsze i przyzwoitsze, ale za to może tym dotkliwsze.

Obecnie mam pracy nierównie więcej niż zwykle, bo za 5 dni przeprowadzam się, a więc muszę od jutra zacząć wiązać książki, składać drobiazgi na jedną kupę itd., a wszystkiego tego muszę dokonywać własnoręcznie i własnonożnie. Żona moja wraz

¹⁷ Aleksander Baudouin de Courtenay (1860–1926), młodszy brat Jana Baudouina de Courtenay, ożeniony z młodszą siostrą Romualdy Baudouin de Courtenay.

¹⁸ Łac. *Niebezpieczeństwo w zwłoce*.

¹⁹ Łac. *Dwa razy daje, kto szybko daje*.

²⁰ Stanisław Smolka (1854–1924), historyk; profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego (tu także był rektorem w l. 1895–1896) i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

²¹ Ludwika Górecka (1815–1900), córka Samuela Lindego, fundatorka w 1876 r. nagrody im. S.B. Lindego za najlepszą pracę językoznawczą, którą to nagrodę dwunastokrotnie (1876–1919) przyznawała Akademia Umiejętności.

z dodatkami bawi do 6 bm. w Rabce, a ja bawię się w pustelnika, urozmaicając swoją samotność obiadami u pani Beaupré²² i chodzeniem od czasu do czasu do teatru.

Umarła tu nagle panna Antonina Roźniatowska²³, rzeźbiarka, o którejście zapewne słyszeli. We środę wieczorem rozmawiałem z nią długo w teatrze na przedstawieniu *Halki*, a w 5 czy 6 godzin po tym już nie żyła. Umarła podczas ataku epileptycznego. W teatrze była bardzo ożywiona, mówiła o swoich planach na przyszłość, zapraszała mię do swojej pracowni i oto taka „nagła a niespodziewana śmierć” wszystkiemu koniec położyła.

Przeprowadzam się 27, we czwartek; w Krakowie zabawię do końca wykładów, a następnie w połowie lipca, *via* Rabka, Szląsk austriacki²⁴, Wiedeń wyruszam do Bledu (Veldes)²⁵ w Krajinie²⁶ dla powtórzenia swej kuracji słoneczno-powietrznej, która niegdyś na mnie tak wyśmienicie podziałała. Chcę się leczyć od neurastemii, która zaczęła mnie nękać w stopniu już niedozwolonym.

Za parę tygodni Kryński otrzyma z Petersburga 3 egz[emplarze] moich *Materialen zur südslavischen Dialektologie und Ethnographie*²⁷, z tych jeden dla Was a drugi dla Tołoczanowa²⁸.

Załączam 8 kuponów, których wartość istotna jest 19 rub[li] (20 r[ubli] z potrąceniem 5% podatku dochodowego). Zechciejcie to wpisać na rachunek należnych ode mnie procentów.

Nie mam ani chwili czasu na pisanie osobnego artykułu do książki zbiorowej²⁹ na cześć Świętochowskiego³⁰. O stylu zwłaszcza pisać bym nie mógł, bo się

²² Barbara Beaupré (–1943), żona Antoniego (1860–1937), publicysty i działacza politycznego, tłumaczka m.in. *Braci Karamazow* Fiodora Dostojewskiego.

²³ Antonina Roźniatowska (1860–1895), krakowska rzeźbiarka, wykonała dwa posągi Heleny Modrzejewskiej i 20 popiersi, m.in. Adriana Baranieckiego i Józefa Blizińskiego.

²⁴ Prowincja Austro-Węgier składająca się z Księstwa cieszyńskiego, regionów bielskiego, frydeckiego, frysztackiego, bogumińskiego oraz części dawnych księstw opawskiego, karniowskiego i nyskiego.

²⁵ Miasto nad jeziorem Bled w Słowenii, u podnóża Alp Julijskich. Jego niemiecka nazwa to Veldes, w starszych źródłach zapisywane także jako Feldes.

²⁶ W dzisiejszej pisowni Kraina – region historyczno-geograficzny w Słowenii, dzielący się na Górną Krainę, Dolną Krainę i Wewnętrzną Krainę.

²⁷ J. Baudouin de Courtenay, *Materialen zur südslavischen Dialektologie und Ethnographie* I, Санктпетербург 1895.

²⁸ Arkady A. Tołoczanow (1830–1897), rosyjski urzędnik w Królestwie Polskim, bibliofil, w testamencie przekazał swój księgozbiór Uniwersytetowi Warszawskiemu, korespondował z J. Baudouinem de Courtenay (listy te są przechowywane w filii Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu).

²⁹ Chodzi o: *Prawda. Książka zbiorowa dla uczczenia dwudziestopięcioletniej działalności Aleksandra Świętochowskiego 1870–1895*, Lwów 1899. J. Baudouin de Courtenay ostatecznie nie opublikował w tej książce żadnego artykułu, choć – jak wynika z treści niniejszej korespondencji – miały to być aforyzmy.

³⁰ Aleksander Świętochowski (1849–1938), pisarz, publicysta, filozof, historyk, jeden z czołowych ideologów i przywódców pozytywizmu warszawskiego.

na stylu wcale nie znam. Co najwyżej mogę służyć kilku aforyzmami, jeżeli je naj-
przód przyjmie redakcja książki, a po drugie przepuści cenzura. Aforyzmy te do
dołączam na osobnej opasce. Parę z nich było już drukowanych, ale albo w wy-
dawnictwach nie puszczanych do Rosji, albo też w postaci zeszpeconej skutkiem
niedbalstwa wydawców. Do tej samej opaski wkładam parę innych drobiazków,
między innymi egzemplarz artykułiku mojej żony, przeznaczony dla Kryńskiego,
któremu zapomniałem go dziś posłać wraz z innymi rzeczami.

Za „głosy natury” dzięki uprzejme.

Pani ucałowanie rączek, a Was, kochany Kolego, ściskam serdecznie

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

PS Jeżeli moje *Urywki* (? *Myśli – miedziaki*³¹) na nic się nie zdadzą, w takim
razie proszę o zwrot rękopismu. W razie przyjęcia prosiłbym o korektę wraz z ręk-
opismem i o 25 osobnych odbitek bez zmiany paginacji.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 3 VII [18]95
Ul. Pędzichów 12

(Przeprowadziłem się!)

Kochany Kolego!

Oczekuję z niecierpliwością odpowiedzi na mój list ostatni. Pisze mi Kryński,
że posłał Wam rękopism mój *W sprawie konkursu im. Lindego* z prośbą, ażebyście
go po przeczytaniu po posłali Adalbergowi³² do Berlina. Jeżeli to ~~ucz~~uczynicie,
w takim razie nie zapomnijcie:

- 1) opaski rekomendować,

³¹ Praca ta nie została opublikowana w książce dedykowanej A. Świętochowskiemu, znalazła się w innym opracowaniu – *Dwa Śląska*, Lwów 1895.

³² Samuel Adalberg (1868–1939), historyk, paremiolog, folklorysta, opublikował *Księgę przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, Warszawa 1889–1894.

2) ~~na~~ napomnieć Adalberga, ażeby mi odesłał rękopism, jak można najprędzej, natychmiast po przeczytaniu. On niech to zrobi w zamkniętej kopercie rekomendowanej; kosztuje to tu tylko 20 kr[ajcarów] *respective*³³ 40 fenigów.

Czyście widzieli NN 23 i 24 „Kraju”? Sm[olka] jest ze mną teraz nadzwyczaj *lubieżny*³⁴, a p[an] L[ucjan] M[alinowski]³⁵ gra rolę dość niewyraźną i dwuznaczną.

Cześć i pozdrowienia
J. Baudouin de Courtenay

Chciałbym mieć tu rękopism jak najprędzej, gdyż za 10 dni wyjeżdżam.

List

Kraków, 20 VII [18]95
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

W harmidrze przeprowadzinowym zalegam z korespondencją i dlatego dziś dopiero odpowiadam na Wasz list z 28 VI.

„Aforyzmy” swoje otrzymałem z powrotem. Zdaje mi się, że niektóre z nich przeszłyby przez cenzurę, bo są *ganz harmlos*³⁶. Ale kiedy nie można, to nie można. O jakimś osobnym temacie ~~da~~ na artykuł do książki dla Al[eksandra] Św[iętochowskiego] myśleć mi nie podobna, bo nic mi do głowy nie przychodzi. Zresztą, jeżeli mam być szczerzy, nie bardzo się też wysilam.

Jestem w ogóle nieprzyjacielem wszelkich jubileuszów. Jeżeli zaś miałbym robić wyjątek, to chyba dla kogoś, z którym bym pozostawał w przyjaznych stosunkach i któremu nie miałbym nic ujemnego do zarzucenia. Tymczasem ze Św[iętochowskim] jesteśmy w stosunkach niżej zera. Jak sobie przypominacie, prosiłem go tu niegdyś, ażeby, jeżeli mu to sprawia przyjemność, wymyślał sobie Piltzowi³⁷ w listach prywatnych, ale żeby swymi obelgami nie częstował czytelników „Prawdy”³⁸. Otóż za ten mój list pan ów śmiertelnie się na mnie obraził. Kiedy w r. 1893 zająłem do redakcji i administracji „Prawdy” w interesie

³³ Niem. *odpowiednio*.

³⁴ Tu w znaczeniu: przyjazny, w dobrych relacjach, przyjacielski.

³⁵ Lucjan Malinowski (1839–898), absolwent (podobnie jak Jan Baudouin de Courtenay) Szkoły Głównej Warszawskiej, dialektolog, historyk języka, profesor filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, członek PAU.

³⁶ Niem. *zupełnie niewinne*.

³⁷ Erazm Piltz (1851–1929), publicysta, założyciel (w 1878 r.) czasopisma „Nowiny”, współzałożyciel wraz z Włodzimierzem Spasowiczem tygodnika „Kraj”.

³⁸ „Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” – warszawskie czasopismo wychodzące w latach 1881–1915, założone przez A. Świętochowskiego, który je redagował do 1902 r.

prenumeracyjnym, p[an] Ś[więtochowski], o[dn] choć sam mi drzwi otworzył, przyjął mię bardzo z wysoka i za ledwie podał mi swą rękę, ale już do pokoju nie zaprosił, ale tylko wskazał milcząco na drzwi od pokoiku administracji, gdzie zasiadała panna Trzcińska³⁹, a sam się oddalił, nie przemówiwszy do mnie ani słowa. Przyznacie więc, że nie mam powodu być zbyt oddanym temu zapatrzonemu w siebie i chorującemu na nieomylność egocentryście. Zresztą jestem przekonany, że on sam nie byłby zadowolony z mego udziału, a nawet udział ten powinien by go obrazić, chyba żeby uważał mię za pacholka, obowiązane go do hołdu pomimo lekceważącego traktowania. Sam Św[iętochowski] ocenia ludzi przede wszystkim ze stanowiska swych osobistych stosunków, kierując się jedynie sympatiami i antypatiami, przy czym niejednokrotnie spór o marny grosz bywa przyczyną gniewów i poniewierki. Niechże więc i mnie będzie wolno uwydatnić swój osobisty stosunek uchylenia się od udziału w tej księ książce. Nie przeszkadza mi to jednak uznawać zasług Św[iętochowskie]go i oceniać go całkiem obiektywnie.

Dlaczego słownik Blizińskiego⁴⁰ nie mógł być dopuszczony do konkursu, wiecie już zapewne i z mój moich artykułów. Jest to właśnie ta praca, o której mówię, że mogłaby się mierzyć z Adalbergiem. A więc nie jest głucho o tym słowniczku, ale tu już warunki ugody jasno nakazywały wyłączenie.

Kryński mi pisze, żeście już posłali Adalbergowi mój rękopism. Ale czyście go napomnieli, ażeby mi go jak najprędzej zwracał? Jeżeli nie, to może to teraz uczynicie, gdyż rękopism jest mi bardzo potrzebny. Na moje admonicje⁴¹ Ad[alberg] pozostaje uporczywie głuchy. A może go moje listy nie dochodzą? Jaki jest obecnie jego adres?

P[an] Jan Skiwiki Skiwski⁴² spisuje się wcale nieszczególnie: nie przysyła ani honorarium za za powieść *Spadkobierca Tarnogrodu*⁴³, ani też kilku osobnych odbitek na lepszym papierze. Czy nie macie dość silnego wpływu na tego pana,

Świętochowski pod pseudonimem Poseł Prawdy opublikował w tym tygodniku cykl felietonów *Liberum veto*.

³⁹ Wanda Trzcińska (od 1874 r. Świętochowska) (?–1932) pierwsza żona A. Świętochowskiego.

⁴⁰ Mowa o suplemencie do *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, który pod tytułem *Słownik encyklopedyczny języka polskiego* został przygotowany przez Józefa Blizińskiego (1827–1893), dramaturga i komediopisarza. Słownik Blizińskiego ułożony alfabetycznie liczy ok. 10 000 haseł, nie ukazał się drukiem, jest przechowywany w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. BJ Rkp. 6893 I). Dostęp do tego rękopisu został ułatwiony poprzez digitalizację jako *Materiały do słownika encyklopedycznego języka polskiego*.

⁴¹ Upomnienie, przygana.

⁴² Jan Kazimierz Skiwski (1867–1925), warszawski drukarz, redaktor i wydawca tygodników „Przyjaciół Dzieci” i „Tygodnik Mów i Powieści”.

⁴³ Powieść autorstwa Janiny Baudouin de Courtenay (1862–1942), bratowej Jana Baudouina i siostry jego żony, opublikowana w Warszawie w 1895 r.

ażeby go skłonić do zadośćuczynienia obowiązkom? Bardzo bylibyśmy za to wdzięczni.

Za parę dni, we wtorek (23 bm.) wyjeżdżam najprzód do Rabki, a następnie dalej. Na początku września wymierzam wyruszyć trochę do Włoch. Czy nie moglibyśmy się tam gdzie zjechać? Bardzo byłoby mi przyjemnie, gdybyśmy choć trochę pobyli ze sobą.

Czy w Nałęczowie nie ma obecnie Tołoczanowa⁴⁴?

Ja tu w ostatnich czasach nic nie robiłem, z wyjątkiem układania książek i porządkowania w mieszkaniu. Koniecznie muszę się pokrzepić od neurastenii.

Serdeczne pozdrowienia od wiernie oddanego
J. Baudouin de Courtenay

Mój adres:

- 1) do 27 lipca: Rabka (Galicja), Gawronowa rola, 102, u Jana Kapłona.
- 2) później do 1 września: Valdes (Bled).

List

Bled, 20 VIII [18]95

Kochany Kolego!

Odpisuję natychmiast na list w tej chwili otrzymany.

Za trudy w moich sprawach przepraszam i dziękuję, Adalberg rękopism dawno odesłał. Również Skiwski przesłał mi przekaz, który niestety dopiero w Bledzie otrzymałem. Czy Skiwski[ego] ojciec już nie żyje?

Próbki słownika dotychczas nie oglądałem; prawdopodobnie czeka na mnie w Krakowie, gdzie poleciłem poczcie pozostawić wszelkie opaski. Jednocześnie z Waszym listem dostałem list od Tołoczanowa. Pisze on m.in., że bardzo by pragnął poznać się z Wami i że mocno żałuje, iż mu się to dotychczas nie udało.

O ile wiem, nie było w Akademii Lekarskiej w Petersburgu prezesa Byczkowa⁴⁵; zresztą może się myłę.

„Do Włoszech” mówią także w G~~al~~ Galicji. Jest to jedna z zapowiedzi przejścia do stanu bezkońcówkowego w deklinacji.

⁴⁴ Arkady A. Tołoczanow (1830–1897), rosyjski urzędnik w Królestwie Polskim, bibliofil, korespondował z J. Baudouinem de Courtenay, w testamencie przekazał swój okazały księgozbiór Uniwersytetowi Warszawskiemu.

⁴⁵ Afanasy F. Byczkow (1818–1899), rosyjski historyk, bibliograf, członek Petersburskiej Akademii Nauk, dyrektor (w latach 1882–1899) Carskiej Biblioteki Publicznej.

Zdaje mi się, że we Florencji będę także około 10–15 września. Może byśmy się mogli jakoś przed tym porozumieć.

Panna Ella⁴⁶ bawi teraz, o ile wiem, w Dorpacie.

Pani piękne ukłony i ucałowanie rączek; Was zaś, Kochany Kolego, ściskam serdecznie.

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

Mój adres:

1) do 27 26 sierpnia: Valdes (Bled) (Ober Krain⁴⁷).

2) od 27 sierpnia do 31 sierpnia: Venezia⁴⁸, ferma in posta⁴⁹ (poste restante⁵⁰)

3) potem Firenze (Florence⁵¹), ferma in posta

Karta

Monsieur
Dr Jean Karłowicz
(Его Dr И. А. Каровичу)
Ul. Jasna, 10
Warszawa (г[ород] Варшава)
Polonia Russa

Acquaviva Colle Croci⁵², 6 IX [18]95

Kochany Kolego!

Zawiodła mnie nadzieja, że znajdę Wasz list w Wenecji. Piszę na chybił trafił do Warszawy. Wziąłem *viaggio circolare*⁵³ trzeciej klasy (Venezia – Ferrara⁵⁴ – Rimini⁵⁵

⁴⁶ Ella von Schultz-Adajewsky [w literaturze też: Scholutz-Adajewska] (1846–1926), pochodząca z Petersburga pianistka i kompozytorka, członkini Komisji Antropologicznej AU.

⁴⁷ Górna Kraina.

⁴⁸ Wenecja – miasto w północnych Włoszech nad Adriatykiem, region Wenecja Euganejska.

⁴⁹ Wł. *zatrzymać na poczcie*.

⁵⁰ Franc. *poczta pozostająca* (sposób wysyłki polegający na dostarczeniu korespondencji na adres urzędu pocztowego, do którego następnie zgłasza się odbiorca).

⁵¹ Florencja – miasto w środkowych Włoszech, region administracyjny Toskanii.

⁵² Dziś: Acquaviva Collecroce (także Živavoda Kruč albo Kruč), miasto i gmina w Włoszech, w prowincji Campobasso, znane przede wszystkim jako miejsce, w którym mieszkają Chorwaci molizańscy.

⁵³ Wł. *podróż okrężna*.

⁵⁴ Miasto w północnych Włoszech, stolica prowincji Ferrara, region Emilia-Romania.

⁵⁵ Miasto w północnych Włoszech nad Adriatykiem, stolica prowincji Rimini, region Emilia-Romania.

– Ancona⁵⁶ – Castellammare⁵⁷ – [L']Aguila⁵⁸ – Roma⁵⁹ – Firenze – Verona⁶⁰ – Venezia...), z Rimini zrobiłem wycieczkę do Rzeczypospolitej San Marino, a z Castellam[m]are zaś pojechałem do Termoli⁶¹, ażeby w brudnym dyliżansie, a następnie z pomocą osła (mego imiennika) dotrzeć do „Słowian”⁶² tutejszych, których język zasługuje na dokładne studium. Szkoda, że mogę się tu teraz zatrzymać tylko parę dni, nawiasem mówiąc, w brudzie i bez żadnych wygod.

Za kilka dni będę w Rzymie, a następnie we Florencji. Czekam na wiadomość od Was.

Pani rączki całuję, a Was ściskam serdecznie.

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

Adres: Roma poste restante.

List

Monsieur docteur
Jean Karłowicz (de Varsovie)
à Firenze
Ferma in posta

Florencja, 17 IX 1895
Adres: 1) do 24 bm.: Praga (Praha) poste rest[ante]
2) później: Kraków. [Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Dziękuję za obie kartki, tak z 26 VIII do Florencji, jako też z 11 IX do Rzymu. Niestety w tym roku nie będziemy się mogli widzieć. Napisaliście mi dawniej, że będziecie tu między 10 a 15 bm., a obecnie zaś piszecie, że dopiero około 30-go, tj. wtenczas, kiedy ja będę już w Krakowie. Jestem znudzony wólczągą i pragnę jak najprędzej spokoju i pracy regularnej. Szkoda, że się nie zobaczymy,

⁵⁶ Ankona – miasto w środkowych Włoszech nad Adriatykiem, stolica prowincji Ankona, region Marche.

⁵⁷ W l. 1807–1881 miasto w Abruzji, obecnie dzielnica miasta Teramo.

⁵⁸ Miasto w środkowych Włoszech, region Abruzja.

⁵⁹ Rzym.

⁶⁰ Werona – miasto w północno-wschodnich Włoszech, region Wenecja Euganejska.

⁶¹ Miasto w prowincji Campobasso, region Molise.

⁶² W trzech gminach włoskiej prowincji Campobasso (nad Adriatykiem) nadal jest używana tzw. *lingua croata molisana* jako świadectwo osadnictwa chorwackiego z XV i XVI w. W polskim językoznawstwie używa się terminu dialekt molizańsko-chorwacki.

bo opowiedziałbym Wam dość ciekawe rzeczy o „Słowianach” w prowincji Molise (Campobasso). Z tej wycieczki jestem rzeczywiście bardzo zadowolony, pomimo wszelkich niewygód, skwaru, brudów i smrodów. W Rzymie byłem tylko 3 dni, straciwszy zaś jakoś wrażliwość i ~~nabrawszy~~ i ciekawość artystyczną (której zresztą nigdy ~~cięż~~ w wysokim stopniu nie posiadałem), a zarazem nabrawszy ~~wstę~~ wstępu do Watykanu i jego dwunogich zawartości (Nb. na podstawie tego, ~~com~~ widział i słyszał), nie ~~widziałem~~ oglądałem nawet Kapelli Sykstyńskiej⁶³. Zachodziłem tam wprawdzie 2 razy, ale raz było za późno, drugi raz niedziela, a dłużej nie chciałem już zostawać. Odwiedźcie w Rzymie rzeźbiarza Wiktora Brodzkiego⁶⁴ (Studio na Via del Corso, N 40, od drugiej do piątej po południu), a i zapytajcie go o stosunek papieża do Rosji. Jest on wujem wujenki mojej żony.

Pani ucałowanie rączek, Was zaś ściskam serdecznie

J. Baudouin

Obecnie urządzają tu awantury „patriotyczne” z powodu 25-lecia 20-go września⁶⁵.

Karta

Monsieur
Dr Jean Karłowicz
Roma
(Italien)
Ferma in posta

Kraków, 19 X 1895
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Dzięki za kartkę z 7 bm., tym cenniejszą, że stanowić będzie rzadkość ze stanowiska filatelistycznego. Owładnięty lenistwem i nie doszedłszy jeszcze do łask ze swoim nowym mieszkaniem, książkami i rękopismami, dziś dopiero

⁶³ Kaplica Sykstyńska w Pałacu Watykańskim.

⁶⁴ Wiktor Brodzki (1817 albo 1826–1904), rzeźbiarz, członek honorowy Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Studiował w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, a później był honorowym profesorem tej uczelni. Tworzył m.in. dzieła na zamówienie dworu i rodziny carskiej. Od 1855 r. do śmierci mieszkał w Rzymie.

⁶⁵ Mowa o zajęciu (20 IX 1970 r.) Państwa Kościelnego przez wojska włoskie pod dowództwem generała Raffaela Cadornę. Po tym wydarzeniu papież Pius IX ogłosił się *więźniem Watykanu*.

odpowiadam na tę Waszą kartkę i ob obawiam się, że ta moja odp kartka już Was nie zastanie w Rzymie.

Jakże się Państwu Brodzki podobał? Ma on już lat ze 75 i na swój wiek wygląda wcale nieźle. Czy opowiadał o swoich procesów z domem Romanowów? Ciekawym, ile w tym wszystkim jest prawdy, a ile przywidzenia.

Kiedy Państwo wróćcie do Warszawy?

Serdeczne pozdrowienia od nas wszystkich

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

W tej chwili Wasilewski (petersburski)⁶⁶ wręczył mi rękopism p[an] Z[ygmunta] Wasil[ewskie]go⁶⁷ *Promieni[ści]*, *F[ilareci]* i *Zorzanie*⁶⁸.

1896

List

Kraków, 16 II 1896
Ul. Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Przepraszam Was za kłopot z „Grafem Hellmuthem”. Sądzę, że więcej nie warto się trudzić w Warszawie. Proszę tedy odeszlijcie mi łaskawie ów rękopism, a ja poprobuję jeszcze szczęścia we Lwowie. Jeżeli i tam się nie powiedzie, to może uda się wydać osobną książeczkę. Ciekawą jest uwaga Bogusławskiego o „drażliwości” zakończenia tego utworu; eóż jakaż to budująca *благопалезность*⁶⁹.

A czy doszły Was echa skandalu w Sejmie Lwowskim? Szkoda, że po „patriotycznym” wybryku Dra Jordana⁷⁰ nie zaintonowano chórem *Jeszcze Polska nie zginęła*. Tak, jeszcze nie zginęła, bo jeszcze można wymyślać *хитроном* bezkarnie

⁶⁶ Antoni Wasilewski (1868–1930), ksiądz, działacz społeczny, w czasach sowieckich rektor nielegalnego seminarium duchownego w Leningradzie.

⁶⁷ Zygmunt Wasilewski (1865–1948), polityk Narodowej Demokracji, senator III kadencji, zięć Jana Karłowicza (ślub z Wandą Karłowiczówną [1868–1903]).

⁶⁸ Z. Wasilewski, *Promieniści, Filareci i Zorzanie: dokumenty urzędowe dotyczące towarzystw tajnych na Litwie (1822–27)*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, seria I, t. 9, 1897, s. 136–263.

⁶⁹ Ros. *dobroć*.

⁷⁰ Henryk Jordan (1842–1907), lekarz, społecznik, profesor położnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, założyciel (w 1889 r.) krakowskiego parku, który dziś nosi jego imię, w l. 1895–1901 poseł z okręgu krakowskiego na galicyjski Sejm Krajowy.

chłopom od „bydląt”. A co by to było, gdyby Bojko⁷¹ postąpił po „szlachecku” i na szlacheckiej fizjonomii p[ana] Jordana pozostawił odcisk swej chamskiej dłoni? W ogóle na całej linii bojowej święci teraz zwycięstwo *торжествующая свинья*⁷², czyli obskuranteria tutejsza z akademickimi hrabiami i „o mało nie hrabiami” na czele. Ciekawym, czy długo tak będzie.

Pnie do A i B wyszłę za dni kilka. Nie wysyłam częściowo, bo niekiedy wypada zaglądać do poprzedzających i poprawiać je.

Byłem u samego ekscelencji Majera⁷³ (*À propos*: Zyskaliśmy nowe imię chrzestne, na zaproszeniu na jeden z balów były podpisane rozmaite „Antoniowe Wodzickie”, „Stanisławowe Tarnowskie”, „Włodzimierzowe”, X-owe itd., itd., a obok nich jaśniała Ekscelencya Zborowska). Otóż on nic nie wie o owym słowniku wyrazów słowni prawniczych. Zdaje mu się tylko, że wcielono je do *Słownika wyrazów prawnych i administracyjnych*⁷⁴, wydanego przez Akademię. Zdaje mi się Mnie zaś się zdaje, że w twierdzeniu tym tkwi błąd chronologiczny. Dalej nie warto się dowiadywać, bo tutejsi ludzie zwykle nic nie wiedzą, a prócz tego gadają dziś tak, a jutro inaczej. Zwłaszcza p[an] Sekretarz Generalny⁷⁵, jako jeden z członków *торжествующей свиньи* musi teraz strasznie nosa do góry zadzierać i może nawet nie zechce wdawać się w rozmowę poważną z tego rodzaju „warchołem” jak niżej podpisany. Sądzę jednak, że będzie bardzo dobrze, jeżeli, nie czekając poufnych informacji, napiszecie wprost do Akademii z prośbą o ów rękopism, dodając zarazem uwagę, że wkrótce odeszłecie do użytku Akademii resztę materiałów Semenowicza⁷⁶.

Piękne za nadobne. Wisłocki⁷⁷ dał Erzepce⁷⁸ nagrodę im. Lindego, a Erzepki zrobił „znakomitego bibliografa” członkiem honorowym Tow[arzystwa] Przyj[aciół] N[auk] Poznańskiego.

⁷¹ Jakub Bojko (1857–1943), działacz i pisarz ludowy, jeden z pionierów ruchu ludowego w Galicji, współtwórca Stronnica Ludowego, a później prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, w l. 1895–1901 poseł z okręgu Dąbrowa na galicyjski Sejm Krajowy.

⁷² Ros. *tryumfująca swinia*.

⁷³ Józef Majer (1808–1899), lekarz, antropolog, przyrodnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i dwukrotnie jego rektor (l. 1848–1951, 1865–1866), ostatni prezes Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i pierwszy prezes Akademii Umiejętności, członek honorowy Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu od 1890 r.

⁷⁴ *Niemiecko-polski słownik wyrazów prawnych i administracyjnych*, Kraków 1862 (2. wyd. 1874).

⁷⁵ S. Smolka był Sekretarzem Generalnym Akademii Umiejętności w l. 1890–1903.

⁷⁶ Anton Semenowicz (?–1900), Rusin galicyjski (jak określił go J. Baudouin de Courtenay), sławista, dyrektor gimnazjum w Kaliszu, działający także w Petersburgu.

⁷⁷ Władysław Ignacy Wisłocki (1841–1900), bibliotekarz, archiwista, historyk literatury, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, założyciel i redaktor *Przewodnika Bibliograficznego*.

⁷⁸ Bolesław Erzepki (1852–1932), bibliotekoznawca, edytor, historyk kultury; od 1885 r. bibliotekarz i konserwator zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk;

Czy Dowojna-Sylwestrowicz⁷⁹ posiada także oryginał litewski swych *Podañ žmudzkių*⁸⁰? Jeżeli zapisywał fonetycznie i zgodnie z wymaganiami dialektologii, to warto byłoby wydrukować to tutaj np. w „Materiałach Antropologiczno-Etnograficznych” (= „Zbiór Wiadomości do Antrop[ologii] Krajowej”).

Z jakiej specjalności napisał Edmund⁸¹ rozprawę na medal?

Myślę obecnie, oprócz etymologii, także nad [Die] *Verwandtschaftsverhältnisse das Slav[ische] Sprachen*⁸² do *Grundriss* Jagicia. Uczę też Rozwadowskiego⁸³ po armiańsku, a on mnie po celtycku (altirish).

Pani ucałowanie rączek, a Wam, Kochany Kolego, uścisk serdeczny

Szczerze oddany
J. Baudouin

Żona piękne ukłony łączy.

Kryński ma jeszcze u siebie kilka egzemplarzy moich odbitek; może zechcecie je odesłać wraz z rękopismem pani Janiny⁸⁴. Upraszam też o zachowanie i odesłanie przy sposobności świstków z moimi etymologiami itp.

w l. 1919–1920 dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu; profesor honorowy Uniwersytetu Poznańskiego; członek korespondent Akademii Umiejętności (i Polskiej Akademii Umiejętności). Wydawca *Słownika łacińsko-polskiego Bartłomieja z Bydgoszczy*, Kraków 1900, za który otrzymał nagrodę im. Lindego.

⁷⁹ Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz (lit. Mečislovas Davainis-Silvestraitis) (1849–1919), litewski poeta, publicysta, folklorysta, korespondent Litewskiego Towarzystwa Naukowego.

⁸⁰ M. Dowojna-Sylwestrowicz, *Podania žmudzkie*, t. 1–2, „Biblioteka Wisły”, t. XIII, Warszawa 1894.

⁸¹ Edmund Karłowicz (1871–1919), starszy syn Jana Karłowicza, z wykształcenia lekarz, podczas nauki w Dorpacie mieszkał na stacji u Jana Baudouina de Courtenay.

⁸² Pod takim tytułem Jan Baudouin de Courtenay nie opublikował żadnej pracy.

⁸³ Jan Rozwadowski (1867–1935), językoznawca, indoeuropeista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Polskiej Akademii Umiejętności.

⁸⁴ Janina Baudouin de Courtenay (1862–1942), bratowa Jana i siostra jego żony, pisarka.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz (Dr И.А. Карловичу)
Warszawa
Ul. Jasna (Ясная) 10

Kraków, 23 II [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Łatwiej nierówno powiedzieć lub napisać, aniżeli wykonać. Byłem przekonany, że już kilka dni temu wyszłę Wam etymologie, a tymczasem dziś jeszcze się z nimi nie załatwiłem. Idzie to tępo, bo potrzebuję ciągłego namysłu i żmudnej szukaniny. Chcę zaś wysłać od razu całą literę A i B i dlatego zwłoczę. Prawie cały czas wolny poświęcam obecnie tej pracy. Najdalej za tydzień przyszłę wszystko. Jest to oczywiście robota bardzo niedostateczna, ale w tak krótkim czasie trudno zrobić coś ~~coś~~ przyzwoitszego.

Bardzo będę Wam wdzięczny za przysłanie mi korekty odpowiednich stronic słownika wraz z moim rękopismem. Rękopism potrzebuję w każdym razie do dalszych robót.

Dzięki za odesłanie ~~op~~ „opowieści rycerskiej”⁸⁵.

Najszczerze życzenia

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

⁸⁵ Chodzi o rękopis książki Janiny Baudouin de Courtenay.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 2 III [18]96

Kochany Kolego!

Nareszcie zbliżam się do końca, choć muszę jeszcze przejrzeć kilka czasopism specjalnych do sprawdzenia. Jutro lub pojutrze wyszlę swoje etymologie wraz z poprawkami próbki drukowanej i ze zbiorciem wyrazów jako materiałem do słownika. Prawdopodobnie wyrazy te będą zbyt liczne, ale to nic nie szkodzi. Bardzo pragnąłbym mieć korektę swoich etymologii wraz z rękopismem. O odesłanie rękopismu w każdym razie proszę, gdyż może mi się przydać w przyszłości do innych celów⁸⁶.

Serdeczne pozdrowie[nia]

Wiernie oddany
J. Baudouin

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 6 III [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Wczoraj nareszcie wyprawiłem swoje etymologie z dodatkami. Dla uspokojenia sumienia przeglądałem niektóre czasopisma i to mi tyle czasu zajęło. Etymologiom moim daleko do doskonałości, ale zrobiłem, co mogłem.

Zamawiam sobie zwrot rękopismu, a jeżeli można, to także korektę.

⁸⁶ Być może J. Baudouin de Courtenay myślał o przygotowaniu własnego słownika etymologicznego.

Dziś posyłam rękopism mojej żony z artykułem krytycznym o *Melancholickach* Orzeszkowej. Drukowano to już we lwowskim „Sterze”⁸⁷, ale ze znacznymi i psującymi związek myśli popuszczeniami. Dobrze by więc było wydrukować to całe. Może które z pism warszawskich przyjmie ten artykuł, zupełnie darmo (ze względu, że już część była drukowana), ale pod warunkiem nieskracania i niezmienniania.

Kryński dotychczas mi nie odpowiedział, czy przyjmie do p „Prac Filolog[icznych]” moje *Zestawienia etymologiczno-semazjologiczne, dotyczące pierwiastka ba w języku polskim*⁸⁸.

Serdeczne pozdro[wienia]

Wiernie odda[ny]

J. Baudouin

Gdyby nie przyjęto tego artykułu, upraszam o zwrot rękopismu przy sposobności.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 11 III [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Czy nie byłoby właściwe do 3. wydania memorandum w sprawie pisowni⁸⁹ dołączyć także moje przemówienie na zjeździe lwowskim (wydrukowane

⁸⁷ R. Baudouin de Courtenay „Melancholicy”. *Nowele Elizy Orzeszkowej. Studium literackie*, „Ster” 1895, nr 1, s. 5–6; 1895, nr 2, s. 20–21; 1896, nr 3, s. 36–38.

⁸⁸ Artykuł ten nie ukazał się w „Pracach Filologicznych”, został opublikowany w Krakowie, por.: J. Baudouin de Courtenay, *Zestawienia etymologiczno-semazjologiczne, dotyczące pierwiastka ba w języku polskim*, „Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 1, 1896, nr 3, s. 3–10.

⁸⁹ J. Baudouin de Courtenay, A. Brückner, A. Kalina, J. Karłowicz, A.A. Kryński, *Sprawa przyjęcia jednolitej pisowni, proponowanej przez Akademię Umiejętności w Krakowie*, „Pamiętnik Zjazdu Literatów i Dziennikarzy Polskich”, t. I, 1894, s. 1–27. Wydanie 3. tej pracy wyszło w Krakowie w 1896 r. Zawiera dodatkowo *Przemówienie J. Baudouina de Courtenay na posiedzeniu Sekcji językowej II Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich we Lwowie 20 lipca 1894* (s. 32–39).

w „Tygodniu”⁹⁰ i „Kraju”⁹¹)? Przecież jedno z drugim ściśle się wiąże. Gdybyście się na to zgodzili, w takim razie ja bym tu dołączył zajął się oddaniem drukarni Anczyca⁹² odpowiedniego rękopismu lub druku. Czekam rozporządzenia.

Aby się nie irytować, staram się tu trzymać jak najdalej od spraw Akademii i wszelkich publicznych. Są to ludzie, z którymi wspólne działanie jest niemożliwe... O *Słowniku staropolskim* podaję wkrótce memorandum i prawdopodobnie wycofam się z tej roboty, obliczonej przez p[ana] L[ucjana] M[alinowskiego] na lat co najmniej 50!⁹³

Cześć i pozdrowi[enia]
J. Baudouin

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 14 III [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

W tych dniach wyjeżdża do Warszawy nauczycielka muzyki naszej Cezi⁹⁴, panna Klara Czopówna⁹⁵, jak twierdzą znawcy, niepospolita artystka. Ma ona brać udział w koncercie Towarzystwa Muzycznego. Jako „osobnik” niemuzykalny nie

⁹⁰ J. Baudouin de Courtenay, *Sprawa przyjęcia jednolitej pisowni, proponowanej przez Akademię Umiejętności*, „Tydzień” 1894, nr 32.

⁹¹ J. Baudouin de Courtenay, *W sprawie pisowni*, „Kraj” 1894, nr 32–33.

⁹² Wacław Anczyc (1866–1938), krakowski drukarz i historyk. W drukarni W. Anczyca ukazało się 3. wydanie *Sprawy przyjęcia jednolitej pisowni*...

⁹³ Po śmierci L. Malinowskiego (15 I 1898 r.) koordynację prac na *Słownikiem staropolskim* objął J. Baudouin de Courtenay. Po przejrzeniu zgromadzonej kartoteki uznał, że została przygotowana niestarannie i dlatego polecił ją zniszczyć. Następnie przystąpił razem ze współpracownikami do powtórnej ekscerpacji źródeł, samodzielnie rozpisując *Psalterz floriański*. Okazało się, że prognozy L. Malinowskiego były bardzo optymistyczne – *Słownik staropolski* w całości ukazał się drukiem nie po 50 latach, lecz po 100 (dokładniej w 2002 r.).

⁹⁴ Cezaria Baudouin de Courtenay (1883–1967), najstarsza córka Jana Baudouin de Courtenay, etnograf, historyk kultury; pierwsza w Polsce kobieta profesor (Uniwersytetu Wileńskiego, potem Warszawskiego); od 1939 r. na emigracji, w latach 1959–1967 rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (PUNO).

⁹⁵ Klara Czop-Umlauf (1872–1924), pianistka, akompaniatorka, pedagog muzyczny, w 1908 r. założyła w Krakowie (wraz ze Stanisławem Giebułtowskim) Instytut Muzyczny.

mogę się rozwodzić świadomie nad tą stroną inteligencji panny Cz[opówny], ale mogę dodać, i to już świadomie, że jest w ogóle bardzo inteligentna, a przy tym skromna i niezarozumiała. Radziliśmy jej, ażeby odwiedziła dom szanownych Państwa. Uprzedzam więc jej przyjazd, prosząc o łaskawe przyjęcie.

Serdeczne pozdrowi[enia] obojgu Państwa od nas obojga

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

Dlaczego Kryński nic mi nie odpowiada.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 17 III [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Wczoraj wieczorem otrzymałem od Was korektę memorandum, nie otrzymawszy jednak żadnej instrukcji, nie wiem, co mam począć. Czy znaczy to, że mi wolno dodać moje przemówienie na zjeździe lwowskim?⁹⁶

Zdaje mi się, że zawarte w memorandum wywody specjalne są cokolwiek za długie i przez to osłabiają wrażenie. Przecież z wyjątkiem kilku reszta mających rozstrzygnąć członków Akademji ~~nie a nie~~ wcale się nie zna na sprawach językoznawczych; więc ją też owe wywody wcale nie wzruszą. Dosyć by było, gdyby się wykazało niewłaściwość postępowania Akademji ze strony formalnej; chociaż zresztą to także byłoby tylko *Grochem na ścianę*, wedle wyrażenia Kryłowa⁹⁷: *a Васька слушаем, да есм*⁹⁸.

Serdeczne pozdro[wienia]
J. BdC

⁹⁶ Por. przyp. 87.

⁹⁷ Iwan A. Kryłow (1769–1844), rosyjski poeta, bajkopisarz i dramaturg.

⁹⁸ Cytat z bajki I.A. Kryłowa, *Kot i povar* (1813). Pol. *A Waśka słucha i je*. Używane w sytuacji, gdy jedna osoba przekonuje do swoich racji, a druga jej nie słucha i kontynuuje swoje (zwykle naganne) postępowanie.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 18 III [18]96

Kochany Kolego!

Jeszcze w sprawie pisowni. Czy powoływanie się na „konieczność przerobienia i przemalowania szyldów w Królestwie” nie osłabi wrażenie i czy nie wygląda ono cokolwiek humorystycznie? Przecież Akademyja, jako instytucja galicyjska, musi „w pierwszym rzędzie”⁹⁹ stać na straży interesów Galicji, a w takim razie może zarzut ów odeprzeć uwagę, iż przyjęcie pisowni *ja* wywoła „konieczność przerobienia i przemalowania szyldów w Golicji i Głodomorji, które, najlżej licząc, paręset tysięcy reńskich musiałyby wynieść”.

Czy nie pozwolicie mi skrócić i zmodyfikować tego wstępu?

List Wasz otrzymałem. Pakę z książkami p[ana] A.R.¹⁰⁰ przysłał mi jutro z biblioteki.

Wiernie oddany
J. BdC

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 3 IV [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

W śmieciach zachowanych przez tutejszą mityczną „Komisję Językową”, a stanowiących niby to materiały do słownika staropolskiego i Bóg wie jakiego, znalazłem kilka paczek kartek z wyrazami technicznymi itp. nadającymi się do

⁹⁹ Cudzysłów pojawia się tu nieprzypadkowo – wyrażenie *w pierwszym rzędzie* to germanizm.

¹⁰⁰ W liście z 13 IV 1896 r. mamy *p. A. Rom.* Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

wydawanego przez Was słownika¹⁰¹. Czy nie przysłać Wam tych kartek? Jeżeli tak, to w jaki sposób to uczynić? Kiedy będę mógł otrzymać resztę materiałów Semenowicza? Bez tej reszty nie mogę się dostatecznie zorientować w dotychczasowych tu już zbiorach.

Wkrótce napiszę memoriał w sprawie *Słownika staropolskiego*. Sprawi on przyjemność ojcom i dostojnikom Akademji, a zwłaszcza p[anu] sekretarzowi generalnemu¹⁰² i sekretarzowi Wydziału Filol[ogicznego]¹⁰³. Nasza broszura o pisowni już na ukończeniu. Jak każecie postąpić z egzemplarzami? Przeznaczone dla zagranicy ja mógłbym rozesłać. A jak przesłać przeznaczone dla „lubieżnej ojczyzny”.

Serdeczne pozdro[wienia]

Zawsze odd[any]

J. BdC

List

Kraków, 13 IV [18]96

[Ul.] Pędzichów, 12

Kochany Kolego!

Zapewneście już otrzymali 50 egz[emplarzy] *Sprawy pisowni*; poleciłem to wysłać wprost z drukarni. Sam zaś zająłem się rozdaniem i rozesłaniem egzemplarzy tutaj, za granicę. Pozwoliłem sobie przy tym być szczodrym i przesłać po egzemplarzu także niektórym członkom nie „krajowym”, jako to Jagiciowi, Gebauerowi¹⁰⁴, Novakoviciovi¹⁰⁵. Wszak wolno? Rozesłałem egzemplarze do Lwowa, do Sambora (= do Kalinowa¹⁰⁶), do Jampola¹⁰⁷, do Pragi, do Wiednia, do Belgradu, do Freiburga (wszędzie tam ma Akademia członków). Pozostało jeszcze przeszło 50 egz[emplarzy]; czy nie puścić ich w handel księgarski? Niechby przecież i publiczność miała sposobność zaznajomienia się z tą sprawą. A czy do redakcyj niektórych poważ-

¹⁰¹ Chodzi o *Słownik warszawski*. Jak wiadomo, poza słownictwem ogólnopolskim w tym słowniku znalazła się też leksyka z profesjolektów, a nawet pewien zasób wyrazów gwarowych.

¹⁰² S. Smolka.

¹⁰³ L. Malinowski.

¹⁰⁴ Jan Gebauer (1838–1907), czeski językoznawca, zajmował się gramatyką historyczną języka czeskiego, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹⁰⁵ Stojan Novaković (1842–1915), serbski filolog, polityk, dyplomata, w 1909 r. premier Królestwa Serbii.

¹⁰⁶ Wieś w Ukrainie w powiecie samborskim (obwód lwowski).

¹⁰⁷ Miasto w Ukrainie w obwodzie winnickim.

niejszych czasopism (np. do miesięczników, do „Przeglądu Pedagogicznego”, do „Kraju” itp.) nie będzie się posyłać. Ja tu już zaopatrzyłem wszystkich członków Akademii poza granicami Rosji i Król[estwa] Pol[skiego]. Pozostają więc do obdarowania: Stronczyński¹⁰⁸ (nie wiem, czy warto, bo chyba już stary), Spasowicz¹⁰⁹, Sienkiewicz¹¹⁰ (sądzę, że jemu nie warto posyłać), Pawiński¹¹¹, Nencki¹¹², Chmielowski¹¹³, Korzon¹¹⁴, Jabłonkowski¹¹⁵, Rembowski¹¹⁶, Skiba¹¹⁷ (zdaje się, że jest w domu dla obłąkanych), Gosiewski¹¹⁸, Dickstein¹¹⁹, Ptaszycki¹²⁰ (matematyk), Sochocki¹²¹.

¹⁰⁸ Kazimierz Stronczyński (1809–1896), paleograf, numizmatyk, stragistyk, kolekcjoner, senator Królestwa Polskiego.

¹⁰⁹ Włodzimierz Spasowicz (1829–1906), prawnik, publicysta, krytyk i historyk literatury; profesor prawa w Petersburgu (l. 1857–1861); współzałożyciel miesięcznika „Ateneum” (1876) i tygodnika „Kraj” (1882), jeden z redaktorów „Słowa” (polskie czasopismo w Petersburgu), doktor *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego; przekazał Akademii Umiejętności 100 tys. rubli, z pieniędzy tych utworzono fundusz im. Spasowicza z przeznaczeniem na druk najlepszych prac z zakresu psychologii, filologii i nauk społecznych.

¹¹⁰ Henryk Sienkiewicz (1846–1916), powieściopisarz pozytywistyczny.

¹¹¹ Adolf Pawiński (1840–1896), historyk, archiwista; docent historii w Szkole Głównej w Warszawie, od 1871 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, od 1875 r. dyrektor Archiwum Głównego w Warszawie.

¹¹² Marcei Nencki (1847–1901), lekarz, chemik, fizjolog, profesor na Uniwersytecie w Bernie i w Imperatorskim Instytucie Medycyny Doświadczalnej w Petersburgu.

¹¹³ Piotr Chmielowski (1848–1904), krytyk literacki, historyk literatury, profesor na Uniwersytecie Franciszkańskim we Lwowie, redaktor naczelny „Ateneum” (l. 1881–1897), współredaktor *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*.

¹¹⁴ Tadeusz Korzon (1839–1918), historyk warszawski, od 1897 r. dyrektor Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, wykładowca Uniwersytetu Łatającego, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Towarzystwa Naukowego Poznańskiego.

¹¹⁵ Aleksander Jabłonkowski (1829–1913), historyk, etnograf, podróżnik (Bałkany, Egipt, Bliski Wschód), członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Towarzystwa Historycznego we Lwowie.

¹¹⁶ Aleksander Rembowski (1847–1906), historyk państwa i prawa, bibliotekarz, dyrektor Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie (l. 1886–1901).

¹¹⁷ Edward Skiba (1843–1911), fizyk, pierwszy profesor fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

¹¹⁸ Władysław Gosiewski (1844–1911), matematyk, fizyk, logik, jeden z członków założycieli Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

¹¹⁹ Samuel Dickstein (1851–1939), matematyk, pedagog, historyk nauki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

¹²⁰ Jan Ptaszycki (1854–1912), matematyk, profesor Uniwersytetu Petersburskiego, współzałożyciel (w 1890 r.) Petersburskiego Towarzystwa Matematycznego, członek Towarzystwa Fizyczno-Matematycznego w Kazaniu, Niemieckiego Towarzystwa Matematycznego i Rosyjskiego Towarzystwa Astronomicznego.

¹²¹ Julian Sochocki (1842–1927), matematyk, profesor Uniwersytetu Petersburskiego.

Referat o *Melancholikach* raczcie mi odesłać przy sposobności (może razem z egzemplarzami odbitek, które ma mi przesłać Kryński). Przepraszam Was serdecznie za kłopoty, jakie Wam sprawiłem tym rękopismem.

Przyczynki do słownictwa technologicznego przejrzę jeszcze raz, uporządkuję i przesłę Wam, najprędzej przez Gebethnera.

Jeżeli widujecie się ze Świętochowskim, to może spytacie go, co zamierza uczynić z rękopismem Janiny BdeC, zawierającym obraz pt. *Uwieńczony*¹²². Posłano mu to przed miesiącem, a dotychczas nie zawiadomił, czy ~~co~~ czy będzie drukował, czy też nie. Gdyby nie zechciał drukować, w takim razie bardzo bym prosił o odebranie od niego rękopismu i danie go jakiej innej redakcji. Zdaje mi się, że z wydrukowaniem tego drobiazgu mniej będzie trudności, aniżeli z ową opowieścią rycerską. Ostatecznie można by posłać do „Kraju”.

Cześć i pozdrowienia obojgu Państwu

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

PS Za przeniesienie książek etc. p[ana] A. Rom. „zdarto” ze mnie 60 centów = 48 kopiejek. Kwotę tę wpisałem na Wasz rachunek.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10
(Rosja, Król[estwo] Polskie)

Kraków, 11 V [18]96

Kochany Kolego!

Pracę *Zy* pana *Z[ygmunta] W[asilewskiego]* już wydrukowano w „Archiwum do historii ośw[iaty] i liter[atury]”¹²³, ale odbitki nie są jeszcze gotowe; tak mię objaśnił *Tretiak*¹²⁴, jako sekretarz Komisji. Jaką drogą każecie przesłać odbitki?

¹²² Ostatecznie praca ta została opublikowana we lwowskim „Sterze”, por.: Janina Baudouin de Courtenay, *Uwieńczony. Opowieść grecka*, „Ster” 1896, nr 17, s. 258–263; nr 18, s. 274–279; nr 19, s. 290–294; nr 20, s. 306–309; nr 21, s. 322–323.

¹²³ Por. przyp. 68.

¹²⁴ Józef Tretiak (1841–1923), historyk literatury, krytyk literacki, ukraiński; od 1894 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; od 1888 r. członek Akademii Umiejętności; w l. 1898–1922 kolejno sekretarz Wydziału I Akademii Umiejętności, przewodniczący Komisji do Badań

Na jutrzejszym posiedzeniu walnym Ak[adem]ji przyjdzie też pod rozpatrzenie sprawa pisowni; Zarząd proponuje komisję z 13 członków gramatyków. Dotychczas wszystko bardzo przyzwoicie; zobaczymy, jak pójdzie dalej. Może zechcecie kazać posłać Kallenbachowi¹²⁵ nasze (Wasze i moje) rozprawki o *-ja* (*-ya*, *-ia*, *-yja*, *-ija*)¹²⁶.

Jakże stoi sprawa *Słownika*¹²⁷? Czy wybrano nowy komitet gosp[odarczy]¹²⁸? Ciekawym, co mi tu odpowiedzą w sprawie mego podania o słowniku staropolskim. Przyczynki do słown[ika] technol[ogicznego] wyszły wkrótce; obecnie byłem i jestem strasznie zajęty pewną pracą obcą, i to wcale nie lingwistyczną – *pro publico bono*. Co powiedział Świętochowski o rękopismie? W każdym razie jest dosyć niegrzeczny, że nie odpowiada; naturalnie jako Jowisz. Ramajanę¹²⁹ mógłby chyba przełożyć Mańkowski¹³⁰ albo Rozwadowski; czy to za pieniądze?¹³¹

Wiecie już zapewne o śmierci młodego Juskiewiczza¹³².

Uścisk serdeczny dla Was
J. BdC

w Zakresie Historii Literatury i Oświaty w Polsce, przewodniczący Komisji Językowej Akademii Umiejętności i członek Komisji Języka Polskiego.

¹²⁵ Józef Kallenbach (1861–1929), historyk literatury polskiej, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹²⁶ J. Baudouin de Courtenay, *Jedna z kwestii spornych polskiej pisowni*, Warszawa 1890; *Jedna z kwestii spornych pisowni polskiej. Jak pisać: czy -ya, -ia, -ye, -ie..., czy też -yja, -ija, -yje, -ije..., czy też nareszcie -ja, -je?*, „Prace Filologiczne” III, 1891, s. 787–832; J. Karłowicz, *Jeszcze raz w sprawie pisowni polskiej*, „Prawda” 1884, s. 191–192, 203–204, 215–216; *Niezależna kwestia, kwestyja, kwestja ortograficzna*, Warszawa 1890.

¹²⁷ Chodzi o SW.

¹²⁸ Komitet gospodarczy SW powołano wkrótce po utworzeniu komitetu naukowego (1889). Pierwszy z komitetów zakończył działalność w 1897 r.

¹²⁹ Sanskrycki epos podzielony na 7 ksiąg, jego autorstwo przypisuje się Walmikiemu; opowiada o dziejach Ramy, czyli siódmego wcielenia boga Wisznu. W Polsce pierwsze tłumaczenie (z francuskiego) przygotował Antoni Lange, por.: Valmiky, *Ramayana* (życie Ramy). Starożytna powieść indyjska, podług opracowania Hipolita Fauche, z francuskiego przełożył A. Lange, Warszawa 1896.

¹³⁰ Leon Mańkowski (1853–1909), doktor praw i filozofii, sanskrytolog, profesor w katedrze sanskrytu na Uniwersytecie Jagiellońskim, współzałożyciel „Rocznika Słowistycznego”.

¹³¹ Widocznie przekład z francuskiego nie był zadowalający, dlatego pojawił się pomysł przekładu bezpośredniego z sanskrytu. Nie przygotowali go ani Mańkowski, ani Rozwadowski.

¹³² Antoni Juskiewicz (lit. Antanas Juška) (1819–1880), litewski ksiądz, badacz języka i folkloru litewskiego, prowadził posługę w Kazaniu, gdzie zmarł w 1880 r., czyli wtedy, gdy na tamtejszym uniwersytecie pracował Jan Baudouin de Courtenay. Jan Juskiewicz (lit. Janas Juška) (1815–1886), litewski językoznawca i folklorysta, w 1875 r. zapoznał się w Kazaniu (gdzie pracował w gimnazjum) z J. Baudouinem de Courtenay. Nie wiadomo, dlaczego Baudouin informował Karłowicza o śmierci Jana Juskiewiczza dopiero po dziesięciu latach.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 12 V [18]96

Kochany Kolego!

Свинья торжествует; i przepadliśmy z kretešem, ale to lepiej, bo nie potrzeba babrać się z trzodą chlewną i ma się ręce rozwiązane. Sprawę poprowadzono, jak zwykle, drogą intrygi zakulisowej, *ślawetny* tak żeby niby to uwzględnić nasze żądania, ale *przeprowadzić to* jednocześnie całkiem *ignorować* unicestwić. Ślawetny Zarząd przedstawił projekt, idący nawet dalej niż nasza broszura (Czy dostaliście ów projekt? Jeżeli nie, to go Wam przeszłę). Na posiedzeniu jednak *начальство* ze Lwowa (p[an] M[ichał] B[obrzyński]¹³³) wystąpiło przeciwko nam tonem dość apodyktycznym, *głuptasek* od Bibliografii postawiły wniosek przejścia przed *porządek* tym projektem do porządku dziennego, i wniosek przeszedł 11 głosami przeciw 8; kilku panów wstrzymało się od głosowania (M. jeden z *głuptasków* w rozmowie ze mną popierał nas bardzo gorąco. Jest to tu bardzo zwyczajne: *zgadzam się z panem, ale głosować za z panem nie mogę. Сволочь*¹³⁴!). Pan L[ucjan] M[alinowski] grał, jak zwykle, *жалкую роль*¹³⁵, ograniczając się dowcipkami i niedomówieniami.

Niektórzy twierdzili, że głosowali przeciw, bo uważają Akademię za niekompetentną. Powiedziałem im, że „stado” nas przegłosowało.

Wiernie oddany
J. Baudouin

¹³³ Michał Bobrzyński (1849–1935), historyk, prawnik, konserwatywny polityk (stańczyk), poseł na galicyjski Sejm Krajowy i w austriackiej Radzie Państwa, Namiestnik Galicji (l. 1809–1913).

¹³⁴ Ros. *holota, bydło*.

¹³⁵ Ros. *żałosną rolę*.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 25 V [18]96
[Ul.] Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Mańkowski zajęty jest badaniem źródeł Hitopadesy¹³⁶ i nie ma czasu na przekład Ramajany. Rozwadowski mógłby się do tego zabrać, ale że nie ma żadnych prawie dochodów, więc tylko za honorarium. Zresztą uważa on przekład Ramajany za mniej potrzebny, aniżeli przekład podań ~~bu~~ bud[~~d~~]ystycznych (język pali¹³⁷). Może byście chcieli przekładu jednego eposu armiańskiego? ~~To moż~~ Tego można by powoli dostarczyć. Jaki jest tytuł owego przekładu francuskiego Ramajany, anektowanego przez Hirszbanda¹³⁸? Dlaczego Kryński milczy tak zajadle i nie przysłał mi portretów monarchów? Kto to jest ów Wohl¹³⁹, który prosił Was o wypłacenie honorarium z własnych pieniędzy. Mój memoriał w sprawie słownika stpol. oddam do zaopiniowania L[ucjanowi] Mal[inowskie]mu, który zapewne przetrzyma go z kilka miesięcy. Kto to jest p[an] Rozwoda¹⁴⁰, mający odebrać odbitki pracy p[ana] Z[ygmunta] W[asilewskiego]? Honorarium za tę pracę, rzecz prosta, należy się. Jeżeli chcecie, mógłbym w tej sprawie interweniować.

Jakże teraz zdrowie Świętochowskiego? To pewnie dość bolesna choroba? Zdaje mi się, że trzyma się on zbyt jednostronnej, mięsnej diety. Wysła tu dopiero co bardzo ważna książka, *Proces krożan...*¹⁴¹ Warto to sobie sprowadzić w jakikolwiek sposób. Jeżeli chcecie, mogę przesłać w liście ciekawy wyjątek z tej książki.

Od nas obojga obojgu Państwa cześć i pozdro[wiena].
J. BdC

¹³⁶ Hitopadeśa – zbiór bajek (w dużej części zwierzęcych) zapisanych w sanskrycie.

¹³⁷ Martwy język z grupy indoirańskiej języków indoeuropejskich, wykazuje podobieństwa do sanskrytu wedyjskiego i klasycznego.

¹³⁸ Napoleon Hirszband (1861–1935), zmienił nazwisko na Cezary Jellenta i pod nim był znany jako pisarz oraz krytyk artystyczny i literacki.

¹³⁹ Henryk Wohl (1836–1907), dyrektor Wydziału Skarbu Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym, zesłany na Syberię powrócił do Warszawy w 1882 r., cały swój majątek przeznaczył w testamencie dla instytucji patriotycznych.

¹⁴⁰ Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

¹⁴¹ *Proces krożan przed Izbą Sądową wileńską: na podstawie aktów sądowych innych dokumentów*, Kraków 1896.

List

Kraków, 4 VIII [18]96

[odcięta 1/3 strony]

[...] z Komitetu redakcyjnego. Baranowski¹⁴² był niedawno temu, a może jeszcze bawi w Zakopanem. Na moje memorandum w tutejszej sprawie słownikowej dotychczas mi nie odpowiedziano. Mam zamiar zastosować się do zasady *Кто палку взял, тот и капрал*¹⁴³ i objąć faktycznie kierownictwo prac nad tym słownikiem, nie oglądając się wcale na niepoczytalnego p[ana] Lucjana [Malinowskiego]

[odcięta 1/3 strony]

[...] albo też zapiszecie na rachunek należnych Wam ode mnie procentów, tylko mię o tym zawiadomiwszy.

A jak postępuje Wasz *Słownik wyrazów obcych*¹⁴⁴? Do gwarowego¹⁴⁵ mam trochę przyczynków, zapewne zbytecznych, bo i bez tego Wam znanych.

Ja całe lato pozostaję w Krakowie ze względu na robotę, która zresztą bardzo mi niesporo idzie. We wrześniu mam zamiar przyjechać do *нашего обширного отечества*¹⁴⁶, zatrzymawszy się nasamprzód w Warszawie i w *привислинском крае*¹⁴⁷ *im Allgemeinen*¹⁴⁸. Dzieci nasze przetrzymywała w Krakowie odra. Nareszcie 3-go lipca wyjechały z żoną i z resztą towarzystwa do Ligotki¹⁴⁹ za Cieszyn. Że jednak było to w pobliżu (w odległości paru kilometrów) paru wypadków dyfterytu, więc ~~19-go~~ 18-go wróciły do Krakowa, dla odbycia *bie* swojego rodzaju kwarantanny, tj. dla wyczekania, czy się owa choroba uspokoi. Ponieważ rzeczywiście nowych przypadków nie było, więc 1-go ~~znowu~~ sierpnia wyruszyły dzieci powtórnie do Ligotki. Żona z siostrami cały czas tam pozostawała, zajrzawszy tylko na 3 dni do Krakowa. Ja także odwiedzałem Ligotkę w ciągu x 3 dni.

¹⁴² Bolesław Baranowski (1844–1916), nauczyciel, redaktor „Szkoly”, krajowy inspektor szkolny, współzałożyciel Towarzystwa Oświaty Ludowej we Lwowie.

¹⁴³ Ros. dosł. *Kto pałkę wziął, ten jest kapralem*, pol. *Kto pierwszy, ten lepszy*.

¹⁴⁴ SWOKarł.

¹⁴⁵ SGPKarł.

¹⁴⁶ Ros. *naszej ogromnej ojczyzny*.

¹⁴⁷ Ros. *Kraj Nadwiślański*.

¹⁴⁸ Niem. *w ogóle*.

¹⁴⁹ Dziś: Ligotka Kameralna, wieś w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, czyli na Zaolziu.

Józia (nasza niańka) była niezmiernie uszczęśliwioną, że o niej pamiętacie, i kazała *obojsza Państwa rączki całować*. Od nas wszystkich obojsza Państwu i całej rodzinie piękne ukłony i serdeczne pozdrowienia.

Wiernie oddany
J. Baudouin de Courtenay

W Ligotce poznałem się z Kubiszem¹⁵⁰, który Was bardzo mile wspomina.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna, 10

Kraków, 25 VIII 1896
Ul. Pędzichów 12

Kochany Kolego!

Dopiero dziś odpowiadam na Waszą kartkę z 14 bm., a to dlatego, że powrót z Ligotki całej mojej rodziny (uciekającej przed dyfterytem) wybił mnie ze zwykłej kolei i oderwał od prac bieżących. Dlatego i korespondencja zatrzymała się. Sprawę z broszurą o pisowni załatwiłem jeszcze przed ostatnim wyjazdem do Ligotki, tj. przed 13 bm. Otrzymawszy zawiadomienie od Anczyca¹⁵¹, poleciłem Gebethnerowi tutejszemu, ażeby wysłał wszystkie złożone u niego egzemplarze. Okazało się „na twarz” tylko 30 egz[emplarzy]; reszta ~~zo~~ rozesłana do innych księgarni, a co było ~~pod~~ ponad 50 egz[emplarzy] ja w swojej lekkomyślności rozdałem akademikom i duchom im pokrewnym. Sądzę, że Gebethner dawno spełnił Wasze życzenie. Szkoda, że tak mało egzemplarzy wydrukowano. Obecne lato bardzo mi się nie powiodło. W Ligotce wspominał Was bardzo mile Kubisz (ale, zdaje się, już o tym pisałem).

Pozdrowienia i uścisk serdeczny
J. BdC

¹⁵⁰ Jan Kubisz (1848–1929), nauczyciel, poeta, polski działacz narodowy Śląska Cieszyńskiego.

¹⁵¹ Wacław Anczyc (1866–1938), krakowski drukarz i historyk. W drukarni W. Anczyca ukazało się 3. wydanie *Sprawy przyjęcia jednolitej pisowni...*

1900
Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna 10

Kraków, 23 V 1900

Kochany Kolego!

Podprowadzenie *Jesiory* pod <OS> wydaje mi się niemożliwym. Musi to być wyraz od innego rdzenia. Najlepiej więc postawić <?>.

Kup prawdopodobne pochodzenie przez Was wskazane, ale w każdym razie jest to rdzeń przyswojony.

Cześć i pozdr[owienia]

Wasz
J. BdC

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Warszawa
Ul. Jasna, 10

Kraków, 24 V 1900

Kochany Kolego!

Moje <IL>na kartkach Kochanego Kolegi jest oczywiście *lapsus calami*, a raczej *lapsus mentis*... Trzeba to, zgodnie z Mikl.¹⁵², podciągnąć pod <J>. Co się zaś tyczy *l* (*le*, *li*: *jele*, *ile*, *tyle*, *tu jeŕi je-lik-o*, *to-lik-o...*), bo zdaje mi się, że pozostaje ono w związku oddolnym i prajęzykowym z *lik*, *lice* (*li-k*, *li-ce*) (= forma, postać, cf. ang. *body...*), a to znowu z *lê-p-*, *li-p...* (*lêp* = zlepiony, uformowany, kształtny, piękny...). *-k* i *-p* byłyby w takim razie zredukowanymi sufiksami (Wurk „Wurzeldeterminative”). Wracam do *Jesiory*: nawet *ość* i *oset*, *ostrzy* nie mogą być p łączone pod jednym pniem, *-ość* bowiem kontynuuje arjoeurop[ejskie] O (łc. *os*, *ossis*), *ostrzy* zaś i *oset* ae. *-a* (łc. *acutus*).

Cześć i pozdr[owienia]

J. BdC

¹⁵² F. Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Nałęczów pod Lublinem

Kraków, 8 VII 1900

Kochany Kolego!

Od tygodnia pracuję od dnia do nocy wraz z ekspresami jak ekspres i wskutek tego stałem się oniemiały na wszystko i niezdolny do myślenia, choćby nawet o etymologiach.

Kęblać wydaje mi się wyrazem obcym, pochodzenia germańskiego, ale powiedzieć nic więcej nie mogę, bo wszystkie moje książki już zapakowane. – *kammeln, kämmeln*... Może postawić <?KĘBŁ>. Alternacji czysto polskiej *ę//u* uznać nie mogę i dlatego też nie uważam za stosowane z <KĘS / KUS>. Czy to nie jest zbyt gorliwe odpolszczenie w okolicach na pograniczu z Rusią lub z Czechami? – z domieszką „słoworodu ludowego” do *kęs, kęsać*?

Cześć i pozdrawiam

Zawsze wierny
J. BdC

Adresy: 1) do 15 bm. Kraków, ul. Bernardyńska 13, u prof. Witkowskiego¹⁵³.

2) od 16–20 bm.: Warszawa, ul. Marszałkowska 108, m. 22.

3) różnie: Петербург, Преображенная 16, кв. 3.

Drukarni adresy posyłam.

Karta

Wielmożny
Dr Jan Karłowicz
Nałęczów pod Lublinem

Kraków, 14 VII 1900

Kochany Kolego!

Tak ogłupiałem od przeprowadzki, że niewiele mogę Wam napisać!

¹⁵³ August Witkowski (1854–1913), fizyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego rektor (l. 1910–1911).

Z *kień* zestawilibym czeski *kmen*. Chyba z <KN jako / KIEN'> jako rdzeń pochodny, złożony i rdzeń pierwotny kontynuujący się tylko w Kie-/K-. *Kiernoz* musi być skróceniem jakiegoś *compositum*. Cf. ros. *курносый*¹⁵⁴.

Kika i *kikut* zapewne Dźwn¹⁵⁵.

Co do *kirść*, [?].

Pod *kiwać* zestawiam <Ku / Kowa>, bo to tu *i* (=y): *u* (*ow*) podobnie jak *sych-ać* / *suchy*.

Cześć i pozdr[owienienia]

Wasz
J. BdC

1901 Karta

г[ород] Варшава (Warszawa)
ul. Jasna 10
Wielmożny Dr Jan Karłowicz

Petersburg, 19 IX / 2 X 1901
Изм[айловского] п[олька] 5 рот[a], N 3, кв. 9

Kochany Kolego!

Jednocześnie odsyłam korektę i kartki z do Wasze z mojemu dodatkami. Nic tam szczególnego nie dostałem. W ogóle czuję się dziś zmęczonym (niewyspanym skutkiem posiedzenia, „Собопа” trwającego wczoraj do 11½ w nocy) i nie mogę myśleć przyzwoicie w sferze etymologicznej. Pod *lada* należy chyba podać taki **tak** słoworód jak proponujecie: LE (=LI) + DA¹⁵⁶, chociaż są to wyrazy i wyraziki nieuchwytnie.

Zdrowie nam w ogóle służy. Zamiarów teraz nie mam żadnych z wyjątkiem zyskania sposobności do zarobku, gdyż z marnej pensji profesorskiej wyżyć tu niepodobne. Podjąłem się więc m.in. redakcji nowego wydania słownika Dała¹⁵⁷, za co Wolff¹⁵⁸ proponuje po 1000 rub[li] od tomu.

¹⁵⁴ Ros. *o kimś, kto ma krótki i zadarty nos*.

¹⁵⁵ Wyraz dźwiękonaśladowczy. Takie samo objaśnienie w SW (II: 333).

¹⁵⁶ Takie samo objaśnienie *lady* w SW (II: 674).

¹⁵⁷ V.I. Dal', *Tolkovij slovar' živogo velikoruskogo Źyka*, wyd. 3., t. 1–4, Sankt-Peterburg 1903, 1905, 1907, 1909.

¹⁵⁸ Mavrikiy Osipovič Vol'f (pol. Maurycy Bolesław Wolff) (1825–1883), urodzony w Warszawie rosyjski wydawca, księgarz, encyklopedysta, założyciel wydawnictwa, w którym ukazało się

Cześć i serdeczne pozdrowienia

Wiernie oddany
J. Baudouin

Drukuję też 2-gi tom swoich „Materiałów do dyjalektów Celji i etnografji południowosłowiańskiej”¹⁵⁹.

Karta

г[ород] Варшава (Warszawa)
ul. Jasna 10
JWŻ Dr Jan Karłowicz

Pet[ersburg], 15/28 XII 1901

Oto jeszcze jeden adres:

Jałowiecki¹⁶⁰ (Болеслав Антонович Яловецкий, инж[енер] пут[ей] сообщ[ения], Большая Московская 12, Петербург).

Serdeczne życzenia w nowym roku
J. Baudouin

1902

Karta

г[ород] Варшава (Warszawa)
ul. Jasna 10
Jaśnie Wielmożny
Dr Jan Karłowicz

Pet[ersburg], 29 IV/12 V 1902

Kochany Kolego!

W ogóle ze rdzeniami, czyli pniami, trudna sprawa. Psychologicznie rzecz biorąc, wypadnie je omawiać całkiem inaczej, aniżeli my to robimy; podobnie nie będą się zgadzały z naszymi rdzeniami (pnie) historyczne. No, ale coś trzeba przecie

m.in. 3. wydanie słownika V.I. Dala. W liście oczywiście nie chodzi o samego Wolffa, lecz o wydawnictwo.

¹⁵⁹ I.A. Boduèn de Kurtenè, *Materiały dla ũžnoslavãnskoj dialektologii i etnografii* 2, Sankt-Peterburg 1904.

¹⁶⁰ Bolesław Jałowiecki (1846–1918), inżynier, budowniczy kolei w Rosji, przemysłowiec związany z Petersburgiem, poseł do rosyjskiej Dumy Państwowej.

przyjąć. Otóż nowe oznaczenie (OK-N, OS-T-R) jest lepsze; ze względu jednak na jednostajność i niewłaściwość potraktowania [?] możemy ~~po~~ trzymać się sposobu dawniejszego, tj. oznaczać: OK(N), OS(TR) itp. Szkoda, że od samego początku nie zdecydowaliśmy się na pisanie OK.N, OS.T.R itp. Byłoby to i „naukowe” i praktyczniej.

Dokąd mam odsyłać paski [?] w czasie Waszej nieobecności. Czy do Kryńskiego, czy wprost do drukarni?

Obojgu Państwa od nas wszystkich cześć i pozdrowienia

Szczerze oddany
J. Baudouin

Karta

Налэнчовъ (Nałęczów pod Lublinem)
(Люблинская г[уберния])
Jaśnie Wielmożny
Dr Jan Karłowicz

Pet[ersburg], 3/16 V 1902
Изм[айловского] п[олька] 5 рот[a], N 3, кв. 9

Kochany Kolego!

Jeszcze przed otrzymaniem Waszej ostatniej kartki z 14 bm. wysłałem ostatnie paski (nadeszły tu onegdaj) do Warszawy p[od] adr[es] Kryńskiego, który prawdopodobnie przeszedł je Wam do Nałęczowa. Szkoda, że się tak pośpieszyłem, a to tym bardziej, że u Kryńskich takie ciągle i ciężkie zmartwienie.

Życzenia pomyślnego dla zdrowia pobytu w Nałęczowie i serdeczne pozdrowienia

J. Baudouin

Karta

Налэнчовъ (Nałęczów pod Lublinem)
(Люблинская г[уберния])
Jaśnie Wielmożny
Dr Jan Karłowicz

Petersburg, 25 VII/7 VIII 1902

Kochany Kolego!

W przyszłym tygodniu wyjadę prawdopodobnie za granicę, zatrzymawszy się z jakie 2 dni w Warszawie. Wobec tego będą Wam bardzo wdzięczny za wydania polecenia, ażeby korekty słownika nie wysyłano tymczasem do Petersburga, ale do piątku, tj. do 15 sierpnia włącznie oddawano je w Warszawie pod przy ulicy Nowogrodzkiej N 25 m. 8, w mieszkaniu p[ana] Stanisława Michalskiego¹⁶¹, a następnie ażeby je wysyłano do Krakowa poste restante.

Cześć i pozdrowienia
J. Baudouin de Courtenay

Karta

г. Варшава (Warszawa)
ul. Jasna 10
Jaśnie Wielmożny
Dr Jan Karłowicz

Pet[ersburg], 25 IX/7 X 1902

Kochany Kolego!

Nie mam jasnego wyobrażenia o tych wyrazach. *Naremny* przeszło prawdopodobnie z czeskiego *náramný*, samego zaś *naremny* nigdzie nie spotkałem i nigdy nie słyszałem. Wątpię bardzo, żeby *narezyć* było w związku z *rež*. Być może, iż jest to również wyraz przyswojony z którego z języków słowiańskich. Gdyby to było w związku z *rež*, należałoby oczekiwać na raczej *narzyć*. Wyrazu *narezyć* również nigdzie nie spotkałem i stoi tylko u Lindego z gwiazdką.

Do Petersburga przyjechałem bez przygód, a nawet jechałem wcale wygodnie.

¹⁶¹ Stanisław Michalski (1865–1949), inżynier mechanik, działacz oświatowy i organizator nauki, kierownik działu nauki Kasy im. Mianowskiego; w latach międzywojennych dyrektor Funduszu Kultury.

Wszyscy z nas w domu mniej więcej zdrowi. Ja, jak zwykle, mam roboty huk.
Obojgu Państwa od nas wszystkich piękne ukłony.

Serdecznie pozdr[awiam]

Szczerze oddany
J. Baudouin

List

Petersburg, 17/30 X 1902

Изм[айловского] п[олька] 5 рот[а], N 3, кв. 9

Kochany Kolego!

Zwracam się do Was z pewną propozycją, ale z góry zapowiadam, że nie będę miał najmniejszej pretensji, jeżeli jej nie uczynicie zadość.

Oto w przyszły poniedziałek (21 X / 3 XI) obchodzić tu będziemy „jubileusz” Fortunatowa¹⁶² przez wręczenie mu w jego własnym mieszkaniu o godz. drugiej *Сборника статей*, wydanego na jego cześć, oraz przez obiad o godz. piątej w mieszkaniu Szachmatowa¹⁶³.

Fortunatow nigdy nie był rusyfikatorem, a Polaków traktował bezstronnie i sprawiedliwie. Wobec tego czy nie zechcielibyście wspólnie z Kryńskim, Appelem¹⁶⁴ i Radlińskim¹⁶⁵ przysłać na ten dzień telegram, bądź to wprost do Fortunatowa, bądź też na ręce Szachmatowa? Podobno jednak nie wolno teraz telegrafować po polsku? Jest to istotnie bardzo ważny hamulec, wobec którego może byćście zamiast telegramu przysłać list na moje ręce z oświadczeniem mniej więcej tej treści:

„Chcielibyśmy uczcić zas p[ana] Fortunatowa, jako zasłużonego uczonego, telegramem w naszym języku ojczystym. Ponieważ jednak rząd rosyjski zatyka (zatykają) nam (wynaradawiane) usta i nie pozwala telegrafować po polsku, więc musimy milczeć”

¹⁶² Filip F. Fortunatow (1848–1914), rosyjski językoznawca; profesor językoznawstwa porównawczego na Uniwersytecie Moskiewskim, twórca moskiewskiej szkoły lingwistycznej; członek Rosyjskiej Akademii Nauk. Od 1902 r. profesor w Petersburskiej Akademii Nauk.

¹⁶³ Aleksiej A. Szachmatow (1864–1920), rosyjski językoznawca, profesor Uniwersytetu Petersburskiego, członek Cesarskiej Akademii Nauk i Akademii Umiejętności.

¹⁶⁴ Karol Appel (1857–1930), językoznawca samouk, od 1918 r. profesor językoznawstwa ogólnego na Uniwersytecie Warszawskim, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

¹⁶⁵ Ignacy Radliński (1843–1920), filolog klasyczny, orientalista, religioznawca, badacz religii pierwotnych i historii chrześcijaństwa.

List ten jako moja własność zostałyby oczywiście u mnie, a ja podałbym tylko jego treść Fortunatowowi i Szachmatowowi.

W oczekiwaniu paru słów odpowiedzi pozostaję z niezmienną czcią

Zawsze wierny
J. Baudouin

Na wszelki wypadek podaję adresy:

- 1) Fortunatow: СПб, Кабинетская (Kabinetskaja) 20
Филипп Фёдорович Фортунатов (Prof. Fortunatow)
- 2) Szachmatow: СПб, Главное здание Император[ской] Академии наук
(Akademija nauk)
Шахматов (akademik Szachmatow).

1903

List

Petersburg, 5/18 IV 1903

Изм[айловского] п[олька] 5 рот[a], N 3, кв. 9

Kochany Kolego!

Przyłączam się do prośby jednego z tutejszych Litwinów, zbierającego fotografie ludzi uczonych, zajmujących się językiem i ludem litewskim, dla albumu, który zamierzają wydać w Ameryce. Bardzo bylibyśmy tedy Wam wdzięczni za nadesłanie własnej fotografii, której zwrot po użyciu wymówiłbym sobie, ażeby móc ją Wam odesłać, gdybyście tego żądali. Fotografie proszę przysłać pod moim adresem.

Najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia – zawsze wierny
J. Baudouin de Courtenay

Czy dobyły się już Wasze odczyty? Czy urządza je jakie towarzystwo, czy też są to po prostu zwykłe odczyty publiczne!

Pod fotografią bardzo jest pożądanym podpis własnoręczny.

* * *

Bibliografia

- Czelakowska, A., Skarżyński, M. (2011). *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Nicisława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, „Biblioteka LingVariów”, t. 8, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Dzdzendzeliw's'kij, J.O. (2003). Materiali do istorii pol's'koi ta slov'anskoï filologii. XI (č. 1). Vibrane listuvannâ Ā. Boduena de Kurtene z Ā. Karlovičem, *Prace Filologiczne*, XLVIII, 143–222.
- Majdak, M. (2008). *Słownik warszawski. Koncepcja – realizacja – recepcja*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- PSB – W. Konopczyński i in. (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. I–LI. Warszawa–Kraków 1935–.
- Rak, M. (2018). *Materiały do dziejów polskiej dialektologii i etnologii. Listy Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej, Adama Fischera, Antoniego Kaliny, Izydora Kopernickiego, Kazimierza Nitscha, Seweryna Udzieli, Juliusza Zborowskiego*, „Biblioteka LingVariów”, t. 25, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Rak, M. (2020). Krakowskie listy Jana Baudouina de Courtenay do Jana Karłowicza z 1894 roku, *LingVaria*, XV, nr 2 (30), 221–244; DOI: 10.12797/LV.15.2020.30.17
- Rieger, J., Szymczak, M., Urbańczyk, S. (1989). (red.). *Jan Nicisław Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa. Materiały z konferencji międzynarodowej. Warszawa 4–7 IX 1979*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sękowska, E. (2017). Listy Jana Baudouina de Courtenay jako świadectwo autobiograficzne, *LingVaria*, XII, nr 1 (23), 291–302; DOI: 10.12797/LV.12.2017.23.20
- SGPKarł – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI (t. IV–VI do druku przygot. J. Łoś). Kraków 1900–1911.
- Skarżyński, M. (oprac.). (2017). *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. II: Jan Baudouin de Courtenay. Teksty mniej znane*, „Biblioteka LingVariów”, t. 21, Kraków
- Skarżyński, M., Smoczyńska, M. (oprac.), (2007). *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, „Biblioteka LingVariów”, t. 1, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- SStp – S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Wrocław 1953–2002.
- SW – J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWOKarł – J. Karłowicz, *Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim*, Kraków 1894–1905.
- Życie i prace – *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*. Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, Warszawa 1904.

STRESZCZENIE

Zaprezentowana korespondencja obejmuje dziesięć listów i dwadzieścia sześć kart pocztowych z lat 1895–1903, wysłanych przez Jana Baudouina de Courtenay do Jana Karłowicza. Korespondencja ta dotyczy m.in. naukowych i pozanaukowych stosunków panujących w Krakowie i Petersburgu w ostatniej dekadzie XIX i na początku XX wieku – choć ze względu na osobę adresata odnosi się również do Warszawy. Główne tematy naukowe to: 1) komentarze do etymologii leksemów opisywanych przez J. Karłowicza do *Słownika wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim*; 2) sprawy związane ze zmianami ortografii polskiej; oraz 3) komentarze wydania tzw. słownika warszawskiego i słownika staropolskiego Lucjana Malinowskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Jan Baudouin de Courtenay, Jan Karłowicz, historia polskiego językoznawstwa

MACIEJ RAK
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński
ul. Gołębia 18
31-007 Kraków